

JOACHIM ŚLIWA
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0002-8304-7343

„ZA PIERWSZYM STĄPIENIEM
UCAŁOWAŁEM ZIEMIĘ EGIPSKĄ”.
JEAN-FRANÇOIS CHAMPOLLION W ALEKSANDRII
(18 VIII – 14 IX 1828)

Słowa kluczowe: Jean-François Champollion, Ippolito Rosellini, Muhammad Ali, francusko-toskańska ekspedycja do Egiptu 1828/1829, Aleksandria 1828, kamień z Rosetty, początki egiptologii

*Professori Hermanno A. Schlögl (1932–2023)
in memoriam*

Egipskie hieroglify, postrzegane jako tajemnicza, niezgłębiona odmiana znaków, przy pomocy których rzekomo spisać miano najbardziej tajne i najświętsze przekazy, fascynują badaczy i pasjonatów już od wielu stuleci¹. Ważnych informacji na ich temat dostarczył m.in. Horapollon, Egipcjanin żyjący w IV w. n.e.; jego dzieło *Hieroglyphica*², odkryte ponownie w XIV w., wywarło istotny wpływ na koncepcje powstałe nie tylko w epoce Renesansu, lecz także w późniejszych stuleciach. Przekonanie o symbolicznym i alegorycznym charakterze hieroglifów utrwalił w swych pracach także niemiecki jezuita Athanasius Kircher (1602–1680), co znacznie opóźniło właściwe postępy w studiach nad rozpoznaniem znaków tego starożytnego pisma³. Kolejny etap w badaniach nad dziejami egipskiej cywilizacji, w tym także dawnego pisma, stanowiły wyniki

¹ Kompetentnego przeglądu hipotez oraz stanu badań dokonał E. Iversen, *The Myth of Egypt and Its Hieroglyphs in European Tradition*, Princeton 1993. Zob także spostrzeżenia H.A. Schlögla, *Egiptologia – w poszukiwaniu utraconego czasu*, [w:] *Starożytny Egipt. Historia i kultura od czasów najdawniejszych do Kleopatry*, tłum. A. Gadzała, Warszawa 2009, s. 21–29 oraz s. 332–334 (tu zestawienie nowszych publikacji dotyczących historii egiptologii).

² Zob. Horapollon, *Hieroglify*, przełożył i komentarzem opatrzył J. Krocak, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2003.

³ Zob. E. Iversen, *op. cit.*, s. 89–100.

dokumentacji sporządzonej przez badaczy towarzyszących francuskiej armii walczącej w Egipcie w latach 1798–1801 (il. 1)⁴. Punkt zwrotny stanowiło wówczas przypadkowe odkrycie tzw. kamienia z Rosetty, zabytku o szczególnym charakterze, który zasadniczo zmienił tok dotychczasowych dociekań.

Kamień z Rosetty tuż po odkryciu rozpoznany został natychmiast jako kluczowy dokument w badaniach nad egipskimi hieroglifami⁵. Płyta z granodiorytu o wymiarach 114 × 72 cm pokryta była tekstem w językach egipskim i greckim, wyrytym w trzech rodzajach pisma: egipskimi hieroglifami, egipskim pismem demotycznym oraz pismem greckim. Ten właśnie bilingwiczny tekst, łatwy do zrozumienia dzięki greckiemu zapisowi, stał się istotnym punktem wyjściowym w pracach nad odcyfrowaniem egipskich hieroglifów⁶. Z brzmienia tekstu greckiego wynikało zupełnie jasno, iż na powierzchni kamienia umieszczono zapis dekretu wydanego przez egipski synod kapłański, który odbył się w Memfis w dniu 27 marca 196 r. p.n.e. ku czci młodego króla Ptolemeusza V Epifanesa, w rocznicę jego koronacji⁷. Porównanie zapisu hieroglificznego i demotycznego

⁴ Przebieg i wyniki francuskiej kampanii bliżej omówił m.in. T. Rogacki, *Ekspedycja egipska 1798–1801*, Zabrze 2008. Zob. także P. Strathern, *Napoleon w Egipcie. „Największa sława”*, tłum. T. Hornowski, Warszawa 2009. Zasadniczy plon ekspedycji stanowiła wielotomowa, drobiazgowa publikacja pt. *Description de l'Égypte ou recueil des observations et des recherches qui ont été faites en Égypte pendant l'Expédition de l'armée française*, Paris 1809–1828 (9 tomów tekstu i 11 tomów tablic) oraz wydanie II: Paris 1821–1830 (26 tomów i 11 tomów ilustracji). Na temat uczestników ekspedycji i ich dokonań zob. R. Solé, *Uczeni Bonapartego*, tłum. J. Kozłowska, Warszawa 2001.

⁵ Odkryty został w 1799 r. przez kpt. Pierre'a Xaviera Boucharda (1772–1832), francuskiego inżyniera wojskowego w trakcie prac fortyfikacyjnych w miejscowości el-Raszid (Fort St. Julien), zwanej przez Europejczyków Rosettą. Bouchard docenił rangę znaleziska i przekazał wiadomość generałowi J.-F. Menou, który zabezpieczył cenny kamień w swej aleksandryjskiej kwaterze. Po kapitulacji Francuzów, pod koniec 1801 r., kamień przejęli Anglicy (na podstawie artykułu XVI „Traktatu kapitulacyjnego”). W lutym 1802 drogą morską kamień z Rosetty dotarł do Portsmouth, a wkrótce potem umieszczony został w British Museum. Badacze francuscy posługiwali się jedynie gipsową kopią, która znalazła się m.in. w rękach Antoine-Isaaca Silvestre'a de Sacy (1758–1838). Na temat losów kamienia z Rosetty i historii badań wraz z dalszą literaturą por. sir E.A. Wallis Budge, *The Rosetta Stone in the British Museum*, London 1929 oraz – w ostatnich latach – C. Andrews, *The Rosetta Stone*, London 1982; C. Andrews, S. Quirke, *The Rosetta Stone. Facsimile Drawing*, London 1988; R. Parkinson, *Cracking Codes. The Rosetta Stone and Decipherment*, Berkeley–Los Angeles 1999.

⁶ Por. E.A. Wallis Budge, *op. cit.*; A. Erman, *Die Entzifferung der Hieroglyphen* (Sitzungsberichte der Preussischen Akademie der Wissenschaften), Berlin 1922; A.H. Gardiner, *Egyptian Grammar*, Oxford 1957, s. 12–15. Zob. także W.V. Davies, *Egipskie hieroglify*, tłum. M.G. Witkowski, Warszawa 1998, głównie s. 58–69.

⁷ Zob. G. Roeder, *Kulte, Orakel und Naturverehrung im alten Ägypten* (Die ägyptische Religion in Texten und Bildern, t. II), Zurich–Stuttgart 1960, s. 167–190 (przekład greckiej wersji dekretu: s. 174–190). Tekst grecki zachowany był najpełniej (brak zakończeń ostatnich 27 linii); w tekście demotycznym początków pierwszych 14 linii; w tekście hieroglificznym brak większej części tekstu. Por. także K. Sethe, *Hieroglyphische Urkunden der griechisch-römischen Zeit* (Urkunden des ägyptischen Altertums, t. II), Berlin 1904, s. 166–198; W. Spiegelberg, *Der demotische Text der Priesterdekrete von Kanopus und Memphis (Rosettana)*, Heidelberg 1922 oraz S. Quirke, C. Andrews, *The Rosetta Stone. Facsimile Drawing with an Introduction and Translations*, London 1989.

z tekstem greckim pozwoliło na uzyskanie znacznych postępów. Szwedzki dyplomata i orientalista Johan David Åkerblad (1763–1819) zestawiając tekst grecki z demotycznym, zidentyfikował w tym ostatnim imiona własne (oraz parę innych słów), natomiast w tekście hieroglificznym rozpoznał zapisy liczb⁸. Istotne były też rezultaty badań angielskiego lekarza Thomasa Younga (1773–1829), który nadal jednak uważał, iż pismo egipskie ma charakter ideograficzny, a nie alfabetyczny⁹.

Wreszcie zdecydowanym sukcesem uwieńczone zostały studia Jeana-François Champolliona (1790–1832), który rozpoznał grupę znaków odpowiadających 20 dźwiękom języka greckiego, dokonując odkrycia „hieroglificznego alfabetu”. Wyniki jego badań umożliwiły zrozumienie podstaw systemu fonetycznego oraz rolę ideogramów stosowanych w tekstach hieroglificznych. Champollion, informując świat o swoim odkryciu w 1822 r., wyznaczył tym samym epokową datę w studiach nad przeszłością kraju nad Nilem¹⁰. Dwa lata później uporządkował swe odkrycia i ustalenia ponownie w pracy stanowiącej „zarys systemu hieroglificznego”¹¹. Jak stwierdził jeden ze współczesnych egiptologów, wraz z pojawieniem się tej publikacji „odwieczny mit o symbolicznej wartości hieroglifów został pogrzebany raz na zawsze. Tak narodziła się nowa gałąź nauki – egiptologia”¹². Upłynąć musiała jednak kolejna dekada wytężonej pracy, nim Champollion zdołał opracować zarys gramatyki i słownik języka egipskiego¹³. Niezależnie od dokonań samego Champolliona i jego współzawodników dalszych postępów dokonywano sukcesywnie w kolejnych latach¹⁴.

⁸ J.D. Åkerblad, *Lettre sur l'inscription égyptienne de Rosette, adressée au citoyen Silvestre de Sacy*, Paris–Strasbourg 1802.

⁹ Th. Young, *Remarks on Egyptian Papyri and on the Inscription of Rosetta*, London 1815.

¹⁰ J.-F. Champollion, *Lettre à M. Dacier, relative à l'alphabet des hiéroglyphes phonétiques, employés par les Égyptiens pour inscrire sur les monument les titres, les noms et les surnoms des souverains grecs et romains*, Paris 1822. Ostatnio ukazał się polski przekład tej ważnej publikacji, opatrzone odpowiednim komentarzem oraz obszerną biografią Champolliona: J.-F. Champollion młodszy, *List do Pana Daciera sekretarza stałego Królewskiej Akademii Napisów i Literatury dotyczący alfabetu hieroglifów fonetycznych wykorzystywanych przez Egipcjan do zapisywania na swoich pomnikach tytułów imion i przydomków władców greckich i rzymskich*, z języka francuskiego przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył F. Taterka, Kraków 2022.

¹¹ J.-F. Champollion, *Précis du système hiéroglyphique*, Paris 1824.

¹² W.V. Davies, *op. cit.*, s. 69.

¹³ Rezultaty tych studiów ukazały się już po śmierci Jeana-François dzięki ogromnemu zaangażowaniu jego brata, Jacques'a-Josepha Champolliona-Figeaca. Bardziej szczegółowo dzieje badań nad odszyfrowaniem egipskich hieroglifów omawia A. Robinson, *Szyfr Egiptu. Jean-François Champollion i hieroglify*, tłum. S. Szymański, Warszawa 2016 oraz ostatnio F. Taterka we wprowadzeniu do polskiego przekładu *Listu do Pana Daciera* (zob. wyżej, przypis 10).

¹⁴ Zob. J. Leclant, *Aux sources de l'égyptologie européenne: Champollion, Young, Rosellini, Lepsius*, „Comptes Rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 1991, 4, s. 1–22.

Echa tych wydarzeń, poczynając od francuskiej wyprawy do Egiptu w latach 1798–1801, znajdowały też pewien oddźwięk na gruncie polskim¹⁵. Możemy tu wymienić w najwcześniejszym etapie obiecującą, przedwcześnie przerwana działalność Józefa Sułkowskiego (ok. 1770–1798)¹⁶ oraz studium Marcina Poczubota nad zodiakiem z Dendery (1803)¹⁷. Poważne zainteresowanie hieroglifami wykazywał także zaprzyjaźniony z Champollionem Stanisław Szczęsny Kossakowski (1795–1872), z zapałem rozpowszechniający wyniki jego badań¹⁸.

Rezultaty ustaleń Champolliona nie wszędzie jednak spotykały się z bezwzględnym podziwem i uznaniem. Do szczególnie zagorzałych przeciwników jego „systemu hieroglificznego” należał profesor Uniwersytetu w Lipsku, Gustavus Seyffarth (1796–1885)¹⁹. Do niego właśnie z prośbą o ustalenie podstawowych informacji dotyczących datowania i personaliów właściciela papirusu nabytego w Egipcie w roku 1821 zwrócił się profesor Józef Sękowski, gdy w roku 1826 zabytek ten przekazywał do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁰. Był to bezsporny wyraz sceptycyzmu wobec „systemu hieroglificznego” Champolliona; w swej twórczości literackiej Sękowski nieraz wyrażał spore wątpliwości w stosunku do ustaleń francuskiego badacza, nadając niejednokrotnie swym tekstom cechy złośliwej satyry²¹. Do grona bardziej aktywnych przeciwników Champolliona należeli także Heinrich Julius Klaproth (1783–1835)²² oraz Iwan Gulianow (1789–1841)²³.

¹⁵ Zob. m.in. Józef Szumlański (1770–1839), kapitan 7 pułku huzarów francuskich, jako uczestnik ekspedycji do Egiptu, pozostawił m.in. opis wycieczki do piramid i Sfinksa w Gizie. Był naocznym świadkiem i uczestnikiem wyprawy „sawantów z ekspedycji” na piramidy, jako jeden z oficerów eskorty. Por. J. Śliwa, *Starożytny Egipt oczami Polaków. Słownik biograficzny egiptologów, archeologów i badaczy pokrewnych dziedzin, podróżników i kolekcjonerów oraz literatów i malarzy zafascynowanych przeszłością i teraźniejszością Egiptu*, Kraków 2019, s. 301–302.

¹⁶ Zob. J. Śliwa, *Starożytny Egipt...*, *op. cit.*, s. 294–296.

¹⁷ M. Poczubot, *O dawności Zodyaka Egipskiego w Denderah (Tintyris)*, Wilno 1803. Por. J. Śliwa, *Starożytny Egipt...*, *op. cit.*, s. 222–223.

¹⁸ Por. J. Śliwa, *Starożytny Egipt...*, *op. cit.*, s. 134–135.

¹⁹ Zob. ostatnio A. Dodson, *The last rebel. Gustavus Seyffarth and his „decipherment” of hieroglyphs*, „Kmt. A Modern Journal of Ancient Egypt” 2021, 32(1), s. 44–50. W roku 1854 Seyffarth zrezygnował z profesury i przeniósł się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

²⁰ J. Śliwa, *Józef Julian Sękowski (1800–1858) doktor filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek zagraniczny Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. 63: 2018, s. 183–196 oraz *idem*, *Starożytny Egipt...*, *op. cit.*, s. 265–267.

²¹ Zob. J. Sękowski, *Podróż uczona na Wyspę Niedźwiedzią*, na język polski przełożył W. Olechowski, 1840. Jest to jedna z popularnych swego czasu *Podróż fantastycznych Barona Brambuesa* (1833). Zob. także ostatnio: Kraków 2022, edycja w opracowaniu, z przypisami i posłowiem J. Śliwy.

²² H.J. Klaproth, *Examen critique des travaux de feu M. Champollion sur les hiéroglyphes*, Paris 1832.

²³ I. Goulianos, *Archéologie égyptienne*, Leipzig 1839.

Warunkiem dalszych postępów w studiach nad hieroglifami i językiem egipskim było dla Champolliona poznanie jak największej ilości oryginalnych tekstów. Z myślą o dotarciu do nowych materiałów postanowił wykorzystać zabytki egipskie, zlokalizowane w Italii. W czerwcu 1824 r. przekroczył Alpy i wkrótce znalazł się w Turynie. Jak sam bowiem twierdził, „moja droga do Memfis i Teb prowadzi przez Turyn”²⁴. Champollion ponadto poznał też wówczas *aegyptiaca* przechowywane w muzeach Rzymu, Florencji i Neapolu; natomiast w Livorno na zlecenie władz francuskich zajął się zbadaniem kolekcji Henry’ego Salta i oceną jej wartości²⁵. W czasie pobytu we Włoszech nawiązał Champollion także liczne kontakty w kręgu kolekcjonerów i badaczy zainteresowanych przeszłością Egiptu. Do niezwykle istotnych należało spotkanie z Ippolito Rosellinim, młodym profesorem orientalistyki z Uniwersytetu w Pizie²⁶.

Zarówno Champollion, jak i Rosellini zdawali sobie sprawę, iż dla postępu badań i studiów nad przeszłością Egiptu niezbędny jest ich dłuższy pobyt nad Nilem, poznanie zabytków *in situ*, sporządzenie odpowiedniej dokumentacji rysunkowej oraz kopii licznych inskrypcji, nieobciążonych błędami poprzedników. Odpowiednie zabiegi spowodowały, iż pokrycia kosztów takiej wyprawy podjęli się władcy: Karol X, król Francji, oraz Leopold II, wielki książę Toskanii. Wkrótce też przystąpiono do realizacji tego niezwykle ważnego przedsięwzięcia. Uczestniczyły w nim dwie ekipy – francuska i toskańska, z których każda liczyła po siedmiu członków, w głównej mierze malarzy i rysowników²⁷. Ekipami narodowymi kierowali odpowiednio Champollion i Rosellini, natomiast kierownictwo całej ekspedycji spoczywało w rękach Champolliona²⁸. Zamierzano wyruszyć jak najszybciej, choć pojawiły się pewne problemy

²⁴ W Muzeum Egipskim w Turynie przechowywana była ogromna kolekcja zabytków egipskich dopiero co (w 1824 r.) nabyta od Bernardina Drovettiego; wcześniej Francuzi odrzucili propozycję zakupu tego zbioru dla Luwru.

²⁵ Henry Salt (1780–1827), malarz, rysownik, kolekcjoner; poczynając od roku 1816, konsul generalny Wielkiej Brytanii w Egipcie. Ten tzw. drugi zbiór Salta powstał w latach 1819–1824 i dzięki zabiegom Champolliona nabyty został ostatecznie dla Francji. Zob. *Who Was Who in Egyptology*, London 2019, s. 409–410.

²⁶ Ippolito Rosellini (1800–1843), studiował języki orientalne w Pizie w latach 1817–1821 oraz w Bolonii w latach 1821–1824. Dzięki kontaktowi z Champollionem i studiom nad hieroglifami podjętymi pod jego kierownictwem oraz ich wspólnej ekspedycji stał się Rosellini prekursorem egiptologii we Włoszech. Jego zbiory znajdują się obecnie w muzeach we Florencji i Pizie. Zob. *Who Was Who...*, *op. cit.*, s. 399–400.

²⁷ Oprócz J.-F. Champolliona w skład grupy francuskiej wchodził: Albert Henry Bertin, Antoine Bibent, Alexandre Duchesne, Pierre-François Lehoux, Nestor L’Hôte, Charles Lenormant. Natomiast grupę toskańską pod kierunkiem I. Roselliniego tworzyli: Giuseppe Angelelli, Salvador Cherubini, Gaetano Galastri, Giuseppe Raddi, Alessandro Ricci, Gaetano Rosellini, Ponadto na miejscu zatrudniono personel pomocniczy, w tym dwóch nubijskich służących, kucharza oraz dragomana (tym ostatnim był niejaki Soliman, z którego usług w roku 1836 korzystał także Juliusz Słowacki).

²⁸ Przebieg wyprawy omawia zwięźle m.in. A. Robinson, *op. cit.*, s. 260–291 oraz F. Taterka we wprowadzeniu do: J.-F. Champollion młodszy, *op. cit.*, s. 147–165.

związane z nieprzychylnymi poczynaniami Bernardina Drovettiego, francuskiego konsula w Kairze, który w przybyszach dopatrywał się zapewne groźnej konkurencji²⁹.

Pierwszy etap podróży Champolliona, rozpoczęty 16 lipca 1828 r., wiódł z Paryża do Tulonu, gdzie spotkać się mieli członkowie ekipy, by po zaokrętowaniu wyruszyć dalej drogą morską do Aleksandrii. Przed dotarciem do Tulonu Champollion zatrzymał się na krótko w Aix-en-Provence, by zapoznać się z egipską kolekcją, zgromadzoną przez François Salliera (1764–1831)³⁰.

Członkowie ekspedycji wypłynęli 31 lipca 1828 r. z Tulonu na pokładzie francuskiej korwety „Églée”. W drodze do Egiptu planowano zatrzymać się jedynie na Sycylii, w celu „oglądania pięknych świątyni greckich, najlepiej ze wszystkich w Sycylii zachowanych”; niestety, „[...] Rządca w Girgenti uznawszy nas za dotkniętych zarazą grasującą w Marsylii, nie wpuścił nawet do portu”³¹. Już wkrótce czekały jednak Champolliona nowe wrażenia, miał bowiem wreszcie postawić pierwsze kroki na wysnionej ziemi faraonów. Wymowne świadectwo jego odczuć stanowią listy kierowane do brata, szczególnie list datowany w Aleksandrii 29 sierpnia 1828 r.³² Oprócz realiów dnia codziennego autor porusza w nim również niektóre kwestie organizacyjne i spotkania z ludźmi, zarówno ze sfer najwyższych, jak i ze społecznych nizin. Oczywiście, ważny element stanowią oglądane zabytki. Istotny jest niezwykle sam moment przybycia do Aleksandrii i symboliczny gest ucałowania tak dłużej oczekiwanej ziemi egipskiej:

²⁹ Bernardino Drovetti (1776–1852), dyplomata w służbie Francji, kolekcjoner i przedsiębiorczy poszukiwacz zabytków. Jego pierwsza kolekcja nabyta została dla Turynu (1824), drugą Karol X zakupił dla Francji (1827), trzecia natomiast wzbogaciła zbiory Muzeum w Berlinie (1836).

³⁰ Zob. *Who Was Who...*, *op. cit.*, s. 409. W kolekcji Salliera znajdowały się m.in. cztery papiirusy z ważnymi tekstami literackimi (w tym *Nauki króla Amenemhata*, *Nauki Chetiego*, *Bitwa pod Kadesz*, *Hymn do Nilu*), nabyte w roku 1839 przez British Museum. Pobyt Champolliona w Aix w dniu 22 VII 1828 r. i jego studia nad papiirusami z kolekcji Salliera określa się nieraz jako „ponowne narodziny literatury starożytnego Egiptu”. Champollion odwiedził Aix raz jeszcze w styczniu 1830 r., w drodze powrotnej z wyprawy do Egiptu.

³¹ W Girgenti (ob. Agrigento, gr. Akragas) znajdują się dobrze zachowane pozostałości dzieśięciu greckich świątyni z V w. p.n.e. Odnośnie do cytowanego tekstu zob. następny przypis.

³² List został opublikowany w „Bulletin des science historiques, antiquités, philologie”, t. 10, Paris 1828, s. 273–278. Zob. J. Kettel, *Jean-François Champollion le Jeune. Répertoire de bibliographie analytique 1806–1989*, Paris 1990, s. 49, No. 0181(1). Wraz z dwoma innymi (datowanymi w Aleksandrii 13 IX oraz w Kairze 27 IX 1828 r.) list ten został stosunkowo szybko ogłoszony drukiem także w polskim tłumaczeniu (anonimowym) jako *Listy o Egipcie P. Szampoliona młodszego*, „Dziennik Wileński. Historia i Literatura”, t. 8, sierpień 1829, s. 115–128 (przytoczone poniżej fragmenty zaczerpnięto z tej właśnie publikacji). Cytowany tom „Dziennika Wileńskiego” zawdzięczam przyjaźni dra Stanisława Czarnieckiego (1921–2013), geologa, historyka nauki i znanego krakowskiego bibliofila. Wydarzenia opisywane w cytowanym liście umieścił Champollion w szerszym kontekście w swoim „Dzienniku”: zob. *Lettres de Champollion le jeune. Lettres et journaux, écrits pendant le voyage d'Égypte*, red. H. Hartleben, Paris 1909, s. 18–28 (18–20 VIII 1828).

Opłynawszy Cyrenajkę, przylądek Rasat³³, i płynąc niejakiś czas po zabrzeżu białym i niższym Afryki, nie doznając zbytecznych upałów, ujrzeliśmy nareszcie dnia 18 z rana posadę dawnego *Tapoziris*, dzisiaj wieżę Arabów zwanego³⁴. Tak zbliżaliśmy się do kresu naszej żeglugi: już za pomocą szkieł postrzegaliśmy kolumnę Pompejusza³⁵, całą przestrzeń starego portu Aleksandryjskiego, i samo już miasto, którego widok coraz stawał się wspanialszym; biejące w dali budowle przeświecały się przez obszerny las masztów. Za wpływieniem do portu, wystrzał działowy naszej korwety, sprowadził do nas sternika arabskiego, który przez rafa kierując naszym okrętem stanął na miejscu bezpiecznym wśród starego portu. Otoczeni byliśmy ze wszech stron okrętami francuskimi, angielskimi, egipskimi, tureckimi i algierskimi, nieco dalej zamykały ten widok szczytki statków wschodnich, ocalonych z pogromu nawarińskiego³⁶. Wszystko naokoło było spokojnie, i otóż pomyśliłem sobie, dowód potężnego wpływu vice-króla egipskiego³⁷ na swych poddanych.

Jak tylko w porcie stanęliśmy, wielu wyższych oficerów okrętów francuskich nas odwiedziło, udzielając miejscowych wiadomości. Sam kanclerz jeneralnego konsulatu Francji³⁸ raczył widzieć się ze mną i oświadczyć ukłon od P.[ana] Drovetti, przebywającego z vice-królem w Aleksandrii. Tegoż samego wieczora o godzinie szóstej wysiadłem na ląd z naszym komendantem³⁹ i moimi towarzyszami podróży, Rosellinim, Bibent, Ricci i kilku innymi⁴⁰: za pierwszym stąpieniem ucałowałem ziemię egipską, której tak długo wyglądałem.

³³ Rasat (ar. Ras et-Tin) to charakterystyczny przylądek na wybrzeżu libijskim, pomiędzy Derną a Tobrukiem.

³⁴ Wieżę Arabów (Bordż el-Arab) zwano starożytny grobowiec z czasów ptolemejskich o wysokości około 20 m, usytuowany w Abusir/Taposiris Magna, w odległości około 40 km na zachód od Aleksandrii. Budowla ta, o charakterystycznym kształcie, nawiązującym do słynnej latarni morskiej na wyspie Faros, była doskonale widoczna z pokładów statków zmierzających do Aleksandryjskiego portu.

³⁵ Zob. niżej, przypis 52.

³⁶ Navarino (ob. Pylos), miasto i zatoka na Peloponezie, gdzie 20 X 1827 r. rozegrała się bitwa pomiędzy eskadrą turecko-egipską dowodzoną przez Ibrahima Paszę a flotą sprzymierzonych sił angielskich, francuskich i rosyjskich. Batalia zakończyła się całkowitym rozgromieniem floty turecko-egipskiej (zatopionych zostało 55 okrętów, jedynie 10 jednostek zdołało ująć cało) i złamaniem tureckiej potęgi na morzu. W efekcie odniesionego zwycięstwa i zawartego później traktatu adrianopolskiego (1829) uznana została niepodległość Grecji. Zob. A. Bojarski, *Navarino 1827*, Warszawa 2007.

³⁷ Był nim Muhammad Ali (1769–1849); jako namiestnik (wali) sułtana tureckiego władał Egiptem od roku 1805, zmierzając do całkowitego niezależnienia się od Wysokiej Porty. W roku 1811 rozprawił się brutalnie z klanami mameluków, przeciwnych jego władzy. W roku 1841 uzyskał dziedziczną godność chedywa (wicekróla) Egiptu. Za czasów jego panowania nastąpił znaczny rozwój gospodarczy kraju i jego modernizacja. Potomkowie Muhammada Alego sprawowali władzę w Egipcie do roku 1952. Zob. B. Stępniewska-Holzer, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.

³⁸ Kanclerzem i dragomanem konsulatu był Alexandre Cardin (1786–1839), w przyszłości znany jako tłumacz *Dziennika* al-Dżabartiego (1838), ważnego źródła z czasów pobytu armii francuskiej w Egipcie, 1798–1801.

³⁹ Komendantem korwety „Églée” był kontradmirał Louis-Aimée Cosmao Dumanoir (1783–1864), z rodziny zasłużonych dowódców floty francuskiej.

⁴⁰ Zob. wyżej, przypis 27.

W dalszej części listu Champollion skupia uwagę czytelnika na egzotycznych realiach arabskiej metropolii:

Natychmiast otoczeni zostaliśmy mnóstwem przewodników osłów (są to fiakry tameczni) i dosiadłszy tych zwierząt, wjechaliśmy do Aleksandrii. Opisy tego miasta są niedostateczne i nie mogą o nim dać czystego wyobrażenia; na wszystko patrzaliśmy, jak na antypodów, jak na świat zupełnie nowy i odmienny; kurytarze napełnione kramami, a około nich pełno ludzi różnego koloru, psów i wielbłądów; ze wszech stron wychodzące chrapliwe krzyki zmieszane z wrzaskliwym głosem kobiet i dzieci w pół nagich, dusząca kurzawa, tu i ówdzie kilku magnatów przepysznie ubranych, rządzących zręcznie koniem w bogate rzędy przybranym, oto jest krótko mówiąc widok ulic aleksandryjskich. Po półgodzinnej jeździe na naszych osłach w różnych kierunkach odbytej, przybyliśmy do P.[ana] Drovetti, którego uprzejme przyjęcie, dopełniło naszego zadowolenia. Zdziwiony poniekąd moim przybyciem w takich kraju okolicznościach, upewnił mię jednak, że w żadnej naszych śledzeniach nie doznamy trudności, że zaufanie jego, jakie w kraju sobie zjednać potrafił, przez szlachetne i bezinteresowne postępowanie, może być pewną poręką jego przyrzeczeń. Postawił nas zaraz w pałacu francuskim, w dawniejszej głównej kwaterze naszego wojska. Obrałem sobie niewielki apartament, gdzie mieszkał Kléber, i nie bez pewnego wzruszenia, położyłem się w tej alkwie, gdzie sypiał zwycięzca Heliopolu⁴¹.

Zainteresowanie Champolliona wzbudzały też nadal jeszcze czytelne ślady pobytu napoleońskiej ekspedycji wojskowej z lat 1798–1801:

Pamiętają jeszcze wszędzie w Aleksandrii Francuzów. Słyszałem bicie bębnow z piszczałkami egipskimi na notę paryską. Wszystkie dawne wojskowe francuskie marsze przyjął do narodowej muzyki Nizan-Gedid⁴², a starzy Arabowie mówią dotąd jeszcze po francusku. Przed trzema dniami, kiedy bardzo rano szedł zwiedzić obelisk Kleopatry, spotkałem starego oślepego Araba, którego dziecię prowadziło; kiedy się za zbliżeniem dowiedział, że jestem Francuz, witając mię ręką wyrzekł: *Bon jour, citoyen, danne moi quelque- chose; je n'ai pas encore déjeuné*⁴³. Nie chcąc, ani mogąc się oprzeć takiej wymowie, sypię do ręki Araba wszystkie, jakie miałem przy sobie drobne, które za dotknięciem poznawszy zawołał: *Cela ne passe plus ici, mon ami*⁴⁴. Dałem mu więc piastra egipskiego⁴⁵: *Ah! Voila qui est bon, mon ami*, dodał staruszek; *je te remercie citoyen*⁴⁶. Takie spotkanie w pustyni, warte jest zapewne dobrej opery w Paryżu.

Wydarzenie dużej rangi stanowiło też posłuchanie, którego udzielił francuskim przybyszom wielkorządca Egiptu, Muhammad Ali (il. 2):

⁴¹ Generał Jean-Baptiste Kléber (1753–1800), naczelny dowódca Armii Wschodu (po powrocie Napoleona do Francji). Zwycięzca Turków w bitwie pod Heliopolis (20 III 1800), skrytobójczo zamordowany w Kairze 14 VI 1800.

⁴² Właśc. Nizam-i dżedid (tur.), „nowy porządek”, określenie zreorganizowanej armii w Turcji oraz w Egipcie.

⁴³ „Dzień dobry, obywatelu, daj mi cokolwiek; nie jadłem jeszcze śniadania”.

⁴⁴ „Tego się już tutaj nie używa, przyjacielu”.

⁴⁵ Piastr, europejskie określenie tureckiej monety srebrnej (kursuz, ar. girsz), bitej od końca XVIII w.

⁴⁶ „Ah! Oto coś dobrego, przyjacielu [...], dziękuję ci, obywatelu”.

Z rana o godzinie ósmej, 24 sierpnia, przyjął nas vice-król Egiptu. Zajmuje wiele pięknych domów, starownie zbudowanych i w guście pałaców konstantynopolińskich; budowy te pięknego wejrzenia położone są na dawnej wyspie Faros⁴⁷. Udaliliśmy się wszyscy w komplecie, poprzedzeni przez P.[ana] Drovetti, wszyscy najstrojniej ubrani, jedni w koczach, drudzy na osłach, towarzysząc pojazdowi.

Kiedyśmy weszli do sali Dywanu⁴⁸, postrzeźliśmy mnóstwo urzędników, z której przeszliśmy do drugiej, tam w rogu między dwoma oknami siedział vice-król w ubiorze skromnym, trzymając w ręku lulkę bogato nasadzaną diamentami. Wzrostu jest miernego, a wyraz twarzy pełny podziwiającej wesołości, w osobie tak ważnej zajętej sprawy. Oczy ma nader żywe, poważna biała broda okrywa mu piersi. Zapytawszy się nas z nowin, raczył oświadczyć, że cieszy się z naszego przybycia. A kiedym na żądanie jego, skreślił w krótkich wyrazach plan mojej podróży, prosiłem o użyczenie potrzebnych firmanów, które natychmiast otrzymaliśmy z dwoma czauszami⁴⁹ vice-króla, wszędzie nam odtąd towarzyszącymi. Poczem J.[ego] K.[rólewska] M.[ość] rozmawiał z nami o sprawie Greków, i udzielił świeżej wiadomości o śmierci Ahmed- Paszy⁵⁰. Następnie częstował nas kawą, i wreszcie uprzejmie pożegnał. Względęły te równie, jak wiele innych pomocy, winni jesteśmy nieograniczonej dobroci P.[ana] Drovetti⁵¹.

Oczywiście, największy entuzjazm i zaciekawienie Champolliona budziły zabytki starożytne, w tym także spotykane tu i ówdzie fragmenty bloków z inskrypcjami hieroglificznymi, wykorzystywane w znacznie już późniejszych budowlach. Do niektórych monumentów wracał parokrotnie:

Zwidziłem wszystkie okoliczne pomniki: kolumna Pompejusza⁵² nie ma nic nadzwyczajnego; nie porzuciłem jej jednak bez korzyści. Wznosi się na grubej podstawie z dawnych zwalisk zbudowanej, między którymi postrzegłem rżnięte ozdoby Psametyka II⁵³.

⁴⁷ Faros, wysepka w porcie aleksandryjskim, u schyłku IV w. p.n.e. połączona z lądem za pomocą specjalnej grobli (Heptastadion). W roku 279 p.n.e. wzniesiona na niej została latarnia morska, uznana za jeden z siedmiu cudów świata starożytnego (budowla runęła w XIV w. na skutek trzęsień ziemi).

⁴⁸ Dywan to Rada paszy Egiptu.

⁴⁹ Firman (tur.), rozporządzenie, ukaz władcy. Czausz (tur.), posłaniec, goniec.

⁵⁰ Mowa jest o Ahmedzie, paszy Patras, zamordowanym wówczas przez Greków. Podziwiano jego dzielną obronę w walce z przeważającymi siłami wrogów (bezpośrednio z jego ręki zginęło siedmiu przeciwników).

⁵¹ Bernardino Drovetti jako konsul królestwa Francji musiał wykazywać wobec przedstawicieli oficjalnej misji naukowej swego kraju odpowiednie względy, choć wielokrotnie jego poczynania nosiły znamiona niechęci, typowej w odniesieniu do konkurentów mogących utrudnić jego działalność kolekcjonerską (zob. także wyżej, przypis 29). Nasuwa się pytanie, czy Champollion dostrzegł ten dwuznaczny stosunek Drovettiego do jego poczynania w Egipcie?

⁵² Zob. il. 3. Pojedyncza kolumna antyczna, wznosząca się w miejscu dawnej świątyni Sarpapisa, powszechnie łączona jest z imieniem rzymskiego wodza, który zginął w Egipcie w roku 48 p.n.e. Nieraz też jest ona łączona z czasami panowania cesarza Dioklecjana (284–305 n.e.). Natomiast w świetle nowszych ustaleń A. Łukaszevicza (*Diocletian or Severus? The enigma of Pompey's pillar*, [w:] *Non solum villae. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Stanisławowi Medekszy*, Wrocław 2010, s. 224–228 oraz *idem, Caracalla in Egypt A.D. 215–216*, Warszawa 2021, s. 156–181) kolumnę datować należy na okres panowania Karakalli (211–217 n.e.) jako pomnik wzniesiony ku czci Septymiusza Sewera, jego ojca.

⁵³ Champollion zidentyfikował tu kartusze Psametyka II (595–589 p.n.e.), trzeciego władcy XXVI dynastii. Za jego czasów Egipt utrzymywał przyjazne kontakty z miastami greckimi.

Częściej zwiadałem obeliski Kleopatry⁵⁴, jeden z nich stojący darowany został naszemu królowi przez Paszę Egipskiego, i spodziewam się przedsięwzięcia potrzebnych środków dla sprowadzenia go do Paryża⁵⁵. Drugi obalony na ziemię należy do Anglików⁵⁶. Już kazałem pod moim okiem przepisywać będące na nich napisy hieroglificzne. Mogę powiedzieć, że po raz pierwszy będziemy mieli dokładny ich rysunek. Oba te obeliski o trzech rzędach napisów na każdej stronie, wzniesione były przez Merysa, przy wielkiej świątyni słońca w Heliopolis⁵⁷. Napisy poboczne są Sezostrysa⁵⁸, a jeszcze dwa inne, wcale krótkie, ze strony wschodniej, są następców jego, a tak trzy epoki znajdują się znaczone na tych pomnikach; sześćsiócienna starożytna podstawa z granitu czerwonego, dotąd jest widoczna; kopiąc zaś naokoło pod przewodnictwem P.[ana] Bibent⁵⁹, znaleźliśmy jeszcze u spodu trzy stopnie roboty greckiej albo rzymskiej.

W innym miejscu zwracał Champollion uwagę na otoczenie, w którym znajdowały się oba obeliski, równocześnie opisując warunki, w których bytowali zwykli mieszkańcy Aleksandrii⁶⁰:

Dwa te zabytki wnoszą się poza dzisiejszą Aleksandrią, w dzielnicy arabskiej na przyłдку Lochias. Po przekroczeniu bramy tej dzielnicy, poprzez liczne pagórki i piaszczyste wydmy, огоłocone z roślinności, utworzone ze szczątków ceramiki wszelkich epok, szkła, marmuru

⁵⁴ Zob. il. 4. Jest to oczywiście nazwa nieuzasadniona, o raczej romantycznym wydźwięku, gdyż monumenty te z Kleopatry VII, królową Egiptu, nie miały nic wspólnego (zob. niżej, przypis 57). Champollion w „Dzienniku” (*Lettres de Champollion le jeune...*, *op. cit.*, s. 25, zapis z dnia 20 VIII 1828) cytuje bardziej właściwe określenie arabskie: *Masallat firaoun* / Igły faraonów, stosowane przez ludność miejscową.

⁵⁵ Obelisk ten, ze względu na stan zachowania, nie został zbyt wysoko oceniony przez Champolliona. Zgodnie z jego sugestią podjęto pertraktacje z wicekrólem, uzyskując w efekcie zgodę na zabranie do Francji obu obelisków Ramzesa II ustawionych przed świątynią Amona w Luksorze. W rezultacie do Paryża dotarł tylko jeden z nich, uroczystie ustawiony na Place de la Concorde w dniu 24 X 1836. Zob. L. Habachi, *Die unsterblichen Obeliskens Ägyptens*, Mainz 2000, s. 89–93 (tu omyłkowo jako datę ustawienia obelisku w Paryżu podano rok 1834). Natomiast obelisk Tutmozis III z Aleksandrii, początkowo przeznaczony dla Francji, zawędrował ostatecznie do Nowego Jorku, gdzie 5 I 1881 r. ustawiony został w Central Parku. Zob. L. Habachi, *op. cit.*, s. 99–101.

⁵⁶ Aleksandryjski obelisk Tutmozis III przetransportowany został do Anglii i ustawiony 12 IX 1878 na Victoria Embankment w Londynie. Zob. L. Habachi, *op. cit.*, s. 95–98. Por. także J. Śliwa, „Igła Kleopatry” w Londynie, „Nowy Filomata” 1997, nr 3, s. 203–215.

⁵⁷ Obeliski te zostały wzniesione w Heliopolis dla uczczenia kolejnego jubileuszu panowania Tutmozis III (1479–1425 p.n.e.). Opatrzone zostały wówczas odpowiednimi inskrypcjami (kolumna centralna), później uzupełnionymi tekstami z czasów Ramzesa II (1279–1213 p.n.e.) po bokach. W roku 13/12 p.n.e. oba obeliski przewiezione zostały z Heliopolis do Aleksandrii i ustawione przed świątynią ubóstwionego Juliusza Cezara (Cezarejon). Jeden z obelisków upadł na skutek trzęsienia ziemi w roku 1301. Zob. L. Habachi, *op. cit.*, s. 94–101.

⁵⁸ Boczne kolumny tekstu zostały dodane w czasach panowania Ramzesa II (zob. wyżej).

⁵⁹ Antoine Bibent (1793–1831), architekt. Ze względu na zły stan zdrowia zmuszony był opuścić ekspedycję w Kairze, jeszcze przed wyprawą do Górnego Egiptu i Nubii. Zgromadzoną przez niego kolekcję starożytności zakupiły władze Tuluzy, jego miasta rodzinnego.

⁶⁰ J.-F. Champollion, zapis dokonany w „Dzienniku” dnia 20 VIII 1828. Zob. *Lettres de Champollion le jeune...*, *op. cit.*, s. 26. Cytowany fragment w moim przekładzie – J.Ś.

i innych materiałów, skierowałem się ku wschodowi. Gruzowisko to zmieszane z piaskiem pokrywa warstwą grubości kilku stóp pozostałości budowli greckich i rzymskich starożytnej Aleksandrii. W wielu miejscach wśród piasków widoczne są ruiny, bez większego znaczenia, w większości są to konstrukcje ceglane. Kilka sklepień tych starożytnych budowli, zasypanych pustynnym piaskiem, tworzy jakby wejścia do czeluści. W tych jamach, do których można się jedynie wzołgać, wśród jadowitych owadów, jaszczurek i stonóg, gnieźdzą się nędzne rodziny fellahów. Liczne spośród tych kryjówek, bardziej skupionych i usytuowanych w sąsiedztwie cysterny przez dwie trzecie roku dostarczającej paskudnej wody, zwane są przez Aleksandryczyków „wioskami”. Widziałem również inne schronienia, o zadaszaniu z gałęzi palmowych, ułożonych na murach ze starożytnych, kamiennych bloków. Z takich nor, nazywanych tu „domami”, wychodzili mężczyźni, kobiety i całkowicie nagie dzieci.

Wędrowniki te, podobnie jak i dziś, były najczęściej bardzo uciążliwe i do pewnego stopnia niebezpieczne. Jednym z zagrożeń były bezpańskie psy. Jak pisze Champollion, dodając przy okazji także egiptologiczny komentarz⁶¹:

Pies w Egipcie żyje w stanie pełnej swobody, gdy więc zbliżamy się do obelisków, towarzyszyło nam szczekanie stada tych zwierząt, które zajmowały jeden po drugim wierzchołki wydm, zbliżając się do nas ze znacznej odległości z ochrypłym, stłumionym ujadaniem. Te psy, choć różnią się znacznie wielkością, należą do tego samego gatunku mocno przypominającego szakala, poza tym, że ich sierść jest żółtoruda. Nie zaskakuje mnie już, że w inskrypcjach hieroglificznych tak trudno jest odróżnić psa od szakala: ich cechy charakterystyczne są identyczne. Hieroglificzny pies różni się tylko tym, że ma ogon podniesiony jak trąbka. Ta cecha wzięta jest z natury – wszystkie psy w Egipcie noszą ogony zawinięte w ten sposób⁶².

Wreszcie zakończono przygotowania do dalszej podróży i 14 września pod francuską flagą pożeglowały w stronę Kairu dwa statki – większy typu *maasz* i mniejsza *dahabija*⁶³. Jeden z nich nazwano „Izys”, drugi „Athyr” (Hathor). Jak stwierdził Champollion, „tak żeglować będziemy pod opieką dwóch najweselszych bóstw Egiptu”. Podróż upłynęła spokojnie, pełna nowych wrażeń oraz egzotycznych krajobrazów. 16 września grupa zatrzymała się na ogromnym polu ruin w Sa el-Hagar, starożytnym Sais, stołecznym ośrodku Egiptu za czasów XXVI dynastii (664–525 p.n.e.). W trzy dni później, 19 września, podróżni z odległości czterech mil ujrzeli piramidy. Następnie, po pewnych kłopotach z żegluga (mielizna),

po półgodzinnym trudzie oswobodziwszy statek przybiliśmy do portu Bulak. Nazajutrz na czele całej karawany wjechałem do Kairu. Janczar konsulatu zaczynał szereg, drogmana miałem przy sobie, a za sobą cały mój orszak.

⁶¹ J.-F. Champollion, zapis z „Dziennika”; zob. *Lettres de Champollion le jeune...*, *op. cit.*, s. 26. Cytowany fragment w przekładzie Sebastiana Szymańskiego (A. Robinson, *op. cit.*, s. 260).

⁶² Zapis ten opatrzył Champollion rysunkami obu zwierzęcych sylwetek.

⁶³ Zob. dwa kolejne listy, datowane w Aleksandrii 13 IX 1828 oraz w Kairze 27 IX 1828 („Dziennik Wileński”, t. 8, 1829, s. 120–128); ich fragmenty cytowane są także poniżej. Większy statek („Izys”) na potrzeby ekspedycji udostępnił pasza Muhammad Ali, dodatkowo na potrzeby ekspedycji wynajęto mniejszą dahabiję „Athyr”.

Kilkudniowy pobyt w Kairze upłynął na zwiedzaniu miasta i jego zabytków, obserwacji miejscowych obyczajów i religijnych uroczystości. Nie planowano wprawdzie zbyt długiego pobytu w stolicy, przedłużało się jednak oczekiwanie na niezbędne dokumenty i zezwolenia, umożliwiające dalszą podróż na południe, aż po granice Sudanu⁶⁴. Z Bulak, kairskiego portu, ekipy Champolliona i Roselliniego wyruszyły 1 października 1828 r. W Memfis badacze podziwiali kolosalny posąg Ramzesa II, przeprowadzono także niewielkie poszukiwania wykopaliskowe na cmentarzysku w Sakkarze. U stóp piramid w Gizie uczestnicy wyprawy stanęli 8 października 1828 r. Tego dnia Champollion odnotował w „Dzienniku” spostrzeżenie, cytowane po latach wielokrotnie: „piramidy są wielkie z oddali, ale w miarę zbliżania się do nich wydają się maleć, dopóki nie jest się wystarczająco blisko, żeby ich dotknąć, kiedy to cudowność tych konstrukcji się potwierdza”⁶⁵.

Największe wrażenie na uczestnikach ekspedycji zrobiły jednak grobowce z okresu Średniego Państwa (2050–1650 p.n.e.) w Beni Hasan, do których podróżnicy dopłynęli 22 października; na sporządzenie ich dokładnej dokumentacji poświęcono dwa kolejne tygodnie. Do Luksoru statki ekspedycji przyplęły 20 listopada. Tu oczywiście uwagę badaczy zajęły monumentalne budowle Teb oraz rozległa nekropola, lecz dokładniejsze rozpoznanie całego zespołu postanowiono przeprowadzić dopiero w trakcie podróży powrotnej. Do Asuanu uczestnicy dotarli 4 grudnia. W dalszej drodze na południe odnotować należy parodniowy (26–30 XII 1828) pobyt ekipy w Abu Simbel; uczestnicy byli pełni podziwu i zachwytu dla tego dzieła starożytnej architektury. Po dotarciu do Wadi Halfy, w dniu 1 stycznia 1829 r. nastąpił powrót ekspedycji z biegiem Nilu do Kairu. W dniach 3–16 stycznia badacze zatrzymali się ponownie w Abu Simbel, tym razem na całe dwa tygodnie, by wykonać staranną dokumentację tego imponującego obiektu. Znacznie dłuższy był również ponowny pobyt ekspedycji w Luksorze (8 III – 4 IX 1829). Następnie, po krótkim pobycie w Kairze, cała grupa dotarła 23 września 1829 r. do Aleksandrii, skąd uczestnicy wyprawy odplęnęli do Europy w końcu listopada 1829 r.

W sumie francusko-toskańska ekspedycja do Egiptu trwała 15 miesięcy. Jej uczestnicy sporządzili ogromną ilość dokumentacji: członkowie obu ekip przywieźli tysiące rysunków, dziesiątki tomów notatek i kopii tekstów hieroglificznych. Każdy z uczestników gromadził też oryginalne zabytki, które z czasem znalazły się w rozmaitych europejskich kolekcjach⁶⁶. Francuski plon ekspedycji

⁶⁴ Jak się na ogół przypuszcza, spowodowane to było najpewniej celowym działaniem konsula Drovettiego. Zob. A. Robinson, *op. cit.*, s. 263–267 (por. także wyżej, przypis 51).

⁶⁵ Zob. A. Robinson, *op. cit.*, s. 285.

⁶⁶ Niestety, nieraz dochodziło też do barbarzyńskich wręcz poczynań: z grobowca Setiego I w Dolinie Królów (KV 17) wycięte zostały trzy polichromowane reliefy, z których dwa przeznaczono dla paryskiego Luwru, jeden natomiast dla Muzeum we Florencji. Spośród zabytków zakupionych wówczas przez Champolliona dla Luwru specjalnym uznaniem cieszy się do dziś brązowa figurka Karomamy, „boskiej małżonki Amona” z czasów XXII dynastii. Zob. J. Śliwa,

po odpowiednim opracowaniu i zredagowaniu ukazał się drukiem jako wielotomowa, po dzień dzisiejszy istotna, publikacja, której Champollion niestety już nie doczekał⁶⁷. Równie imponujące były także wyniki prac włoskiej ekipy, przygotowane do druku przez Roselliniego⁶⁸.

Po powrocie z Egiptu czekał Champolliona ogrom pracy związanej z porządkowaniem i opracowaniem bogatych materiałów. Ponadto wykonywał swe obowiązki jako kustosz Muzeum Egipskiego w Luwrze⁶⁹, został też wkrótce – 7 maja 1830 r. – członkiem Akademii Inskrypcji i Literatury Pięknej. Niebawem spotkał go kolejny zaszczyt, z którym wiązały się jednak także dodatkowe obowiązki. 12 marca 1831 r. powierzono mu katedrę w Collège de France, utworzoną specjalnie z myślą o nim⁷⁰. Zgodnie z tekstem otrzymanej nominacji była to katedra archeologii, choć zakres wykładów prowadzonych przez Champolliona obejmował oprócz dziejów Egiptu także zarys egipskiej gramatyki i podstawy pisma hieroglificznego i hieratycznego⁷¹. Z tego więc względu należy rok 1831 uznać za oficjalny moment narodzin egiptologii jako dyscypliny naukowej, z Champollionem jako pierwszym jej uniwersyteckim reprezentantem.

JOACHIM ŚLIWA

„ZA PIERWSZYM STĄPIENIEM UCAŁOWAŁEM ZIEMIĘ EGIPSKĄ”.
JEAN-FRANÇOIS CHAMPOLLION IN ALEXANDRIA (18 VIII – 14 IX 1828)

Key words: Jean-François Champollion, Ippolito Rosellini, Muhammad Ali, Franco-Tuscan expedition to Egypt 1828/1829, Aleksandria 1828, Rosetta Stone, beginnings of Egyptology

Oscar Milosz (1877–1939) i „królowa” Karomama, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. 62: 2017, s. 165–176.

⁶⁷ J.-F. Champollion, *Monuments de l'Égypte et de la Nubie*, t. 1–4, Paris 1835–1845 oraz *idem*, *Notices descriptives*, Paris 1889.

⁶⁸ I. Rosellini, *Monumenti dell'Egitto e della Nubia*, Pisa 1832–1844 (9 tomów tekstu, 3 tomy plansz). Zob. także wybór ze wstępem i w opracowaniu Franco Serino, *The Monuments of Egypt and Nubia by Ippolito Rosellini*, Vercelli 2003.

⁶⁹ Nominację na to stanowisko uzyskał 15 maja 1826 r.

⁷⁰ Więcej na temat okoliczności powołania nowej katedry i tematyki wykładów prowadzonych przez Champolliona zob. F. Taterka, wprowadzenie do: J.-F. Champollion młodszy, *op. cit.*, s. 166–171.

⁷¹ Nazwa nowej dyscypliny jeszcze się wówczas nie upowszechniła. Również dwaj następcy Champolliona (Jean-Antoine Letronne oraz Charles Lenormant) kierowali jedynie katedrą „archeologii”. Dopiero od roku 1860, gdy placówkę objął Emmanuel de Rougé, upowszechnił się na jej określenie termin „egiptologia”. Zob. J. Leclant, *Champollion et le Collège de France*, „Bulletin de la Société Française d'Égyptologie”, t. 95, 1982, s. 12–46.

SUMMARY

Based on Jean-François Champollion's letter to his brother Jacques-Joseph Champollion-Figeac dated 28 August 1828, his stay of a few weeks in Alexandria beginning with the arrival of the corvette *Églée* is discussed. J.-F. Champollion was in charge of a Franco-Tuscan expedition heading for Cairo and further up the Nile to the region of the Second Cataract. In his letter Champollion devoted much attention to the description of Alexandria and the monuments he saw: Pompey's Pillar and two obelisks known as Cleopatra's Needles. He also reported on an audience with the Viceroy of Egypt, Muhammad Ali. The letter in question (along with two others) was published in an anonymous translation in Volume VIII of „*Dziennik Wileński*” in 1829 (one year after the original publication in French).